KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 11 (23) Lipca 1860 Rok. № 190. Jutro, Śtej Krystyny P. M.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów*, nowo-wyświęcony Kapłan tegoż Zakonu, JX. Maxym *Rittel*, odprawił pierwszą Ofiarę Śtą (Primicję).

Jenerał-Lejtnant *Hansen 1szy*, Naczelnik Inżenierów Armji 1ej, mianowany został Kawalerem Orderu Śgo Włodzimierza kl: II.

Jenerał-Major *Lewkowicz*, Drugi Komendant Kijowa mianowany został Kawalerem Orderu Śgo Stanisława klassy 1ej.

Dowódca Pułku Kexholmskiego Grenadjerów N. Cesarza *Austrjackiego*, Pułkownik *Dehn*, posunięty został na Jenerała-Majora.

JW. R. Tajny Senator Hr: *Iliński*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przyjechał z Kijowa.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^{10}/_{22}$ Lipca) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 88, na które, tudzież na dawniejsze, w 564 wnioskach, złożono rs. 12,602 kop: 85. Na żądanie 117 Uczestnikom, (prócz procentu rsr. 48 k. 75½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłacono rsr. 6,052 kop: 4, i umorzono xiążeczek oszczędności 33. Przeto Uczestników 16,147, posiada kapitał rs. 850,628 kop: 76½.

Karolina *Staszyńska*, pozostała Córka po Janie *Staszyńskim*, b. Sztabs-Kapitanie Inwalidów z Weteranów Polskich, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła życie, w wieku lat 24. Pogrążona w smutku Matka wraz z Rodziną, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, za spokój Jej duszy, jutro o godz: 11tej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów* odbyć się mające; oraz na exportację zwłok Jej, w tymże dniu i z tegoż Kościoła, o godzinie 7ej po południu, na smętarz Pragski.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od F. K. rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.

Dnia 25 Czerwca r. b. na Pensji Wyższej Prywatnej Żeńskiej w m. Powiatowem Pułtusku, odbył się examen publiczny w obec W. Inspektora miejscowej Szkoły, Nauczycieli i licznie zebranych Gości, na którym za wzorowe sprawowanie się i pilność w naukach, otrzymały nagrody w xiążkach: z kl: 1ej: Róża *Rykowska*, Alexandra *Podkulińska*; z kl: 2ej: Kamilla *Piątkowska*, Stefanja *Powichrowska* i Leokadja *Powichrowska*. W listach pochwalnych: z klassy wstępnej: Marja *Majewska*, Marja *Pętkowska* i Helena *Grzankowska*; z kl: 1ej: Antonina *Wróblewska*; z kl: 2ej: Walerja *Bałandowicz*. Po ukończeniu examinu, obejrzane zostały roboty ręczne Panien, wypracowania rysunkowe i kaligraficzne. Przytem mam honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 1m Sierpnia, rozpoczynam kurs nauk z przybranymi w pomoc Nauczycielami miejscowej Szkoły, a dla ulepszenia zakładu, wynająłam dogodniejszy i obszerniejszy lokal. — Ochmistrzyni Szkoły Wyższej Prywatnej Żeńskiej, P. Z. *Plichta*.

Od dziś, już tylko w sali w Teatrze Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, przyjmują się zapisy do grona choralnych śpiewaków, którzy próby swe już z dniem 1m Sierpnia rozpocząć będą mogli. Widzimy zatem że dawno powzięte zamiary zasłużonego Dyrektora chóru Pijarskiego P. *Prochazki*, i Nauczyciela muzyki P. *Markowskiego*, przychodzą nakoniec do skutku, i wejdą już w życie. Zapisy te od każdego amatora i amatorki, wynosić będą rubla srebr:, na miesiąc, i codziennie od 4 do 7mej w tejże sali jak wyżej będą się dokonywać; co zaś do reszty warunków, o takowych dowie się każdy przy zapisie. Nadmienić tu winniśmy, iż chóry te wyłącznie tylko przeznaczone zostaną dla Pijarskiego chóru, i dla korzyści Warszawskiego Tow: Dobroczynności, za co, toż nawzajem udziela bezpłatnie swej sali dla odbywania kilka razy w tygodniu prób, po zawiązaniu się grona chóralnego. Nie wątpimy przeto, że na chętnych amatorach i amatorkach nie zbraknie, i że zabiegi tak P. *Prochazki*, jako też i P. *Markowskiego*, w celu rozwinięcia tej tyle potrzebnej u nas muzyki kościelnej, wkrótce dzięki ich staranności, wydadzą piękne owoce.

P. Juljan *Bayer*, po obszernym wstępie, w którym podał w dalszym ciągu swych lekcji astronomicznych, w Lublinie czytanych, główne zasady tej nauki, przystąpił do *topografji* świata słonecznego. W sposób bardzo interesujący opisał Słońce, a teraz opisuje planety i xiężyce co do ich kształtu, wielkości, massy, gęstości, biegów i budowy zewnętrznej. Wstrzymujemy się od wszelkich pochwał, a to stosownie do jego własnego życzenia; wspomnieć jednak należy, że porównywania jednej planety z drugą i z naszą Ziemią, obejmują bardzo zajmujące ustępy.

P. Maurycy *Orgelbrand* w Wilnie, zaraz po ukończeniu „Słownika języka polskiego." co za kilka miesięcy nastąpi, zamierza uskutecznić niedrogie wydanie Biblji, uznanego przez Kościół Katolicki przekładu *Wujka*, i poczynił już w tym celu przedwstępne starania. Pod względem piękności i czytelności, druk nie ustąpi najlepszym w swoim rodzaju. Co do wyboru wydania, z którego ma nastąpić przedruk, sądzimy, iż P. *Orgelbrand*, drukować będzie Biblję z wydania Wrocławskiego 1740 r., uznanego powszechnie za najlepsze pod względem poprawności; ścisłe zachowanie starej pisowni i nawet akcentów nad głoskami, uważamy za rzecz potrzebną pod względem filologicznym, i to zapewnie pominiętem nie będzie; o potrzebie zaś bardzo starannej korrekty, sam wydawca musi wiedzieć aż nadto. Dzieło obejmujące górą sto arkuszy dobrym drukiem i na białym papierze, ma kosztować rs. 3, co jest ceną dotąd u nas niesłychaną. Dla ułatwienia nabycia, P. *Orgelbrand* chce całe dzieło wydać w 15 zeszytach, w przeciągu tyluż miesięcy i sprzedawać je pojedynczo w miarę wychodzenia po kop: 20; zostawiając zupełną swobodę kupującym.

Po dzień 16ty b. m. bawiło w kąpielach w Iwoniczu 182 familji, składających się z 450 osób.

Komitet kierujący budową Kościoła Parafjalnego w Woli pod Warszawą, podaje do publicznej wiadomości, o ofiarach na przyozdobienie tegoż Kościoła złożonych przez następujące osoby: PP.: Katarz: Szkulewicz rs. 3, Juljan Małczyński rs. 1, Gierzyńska rs. 1, Lichotycki rs. 1, Jan Włodkowski rs. 1, Stan: Witanowski rs. 1, Szym: Szkulewicz rs. 5, Szym: Jezierski rs. 3, Stan: Czerniakowski rs. 2, Paweł Kosiński rs. 2. Kapuścińska kop: 75, Jan Szuba kop: 90, Heppner kop: 60; Ant: Krajewski kop: 50; Jan Rzecznik kop: 50; Ant: Słupowicz kop: 50, Anna Słupowicz kop: 30, Gawrońska kop: 30, Więckowska i Szwejtzer kop: 45, Grabowski kop: 30, Piotr Kubikowski k. 30, Karol Lepke k. 30, Paweł Włodkowski k. 30, Domański k. 30, Lubański k. 30, Kowalski k. 15, Wd: Lieder k. 10; oraz z różnych drobnych ofiar przez pośrednictwo W. Rutkowskiego Członka Komitetu zebranych, wpłynęło rs. 2 kop: 60; nadto złożyli na tenże cel, PP. Zielczak k. 30, Cyrański kop. 30, Kowalski k. 30, Żak k. 30, Maliszewski kop: 30, Cywiński k. 30, Młociński k. 30, Mędrzejewski k. 30, Prejssowa k. 15, Karaś k. 30, Sitek k. 30; oraz Strycharze Cegielni na Czystem: Rzepka k. 60, Moritz k. 50; Auguściak k. 45, Dąbrowski k. 30, Janczyk kop: 30, Wilkowski k. 30, Brendel k. 15, Domański k. 15, Dudek k. 15, Dutkiewicz k. 15, Florczak kop: 15, Frankowski k. 15, Heutzel k. 15, Jankowski k. 15, Jarlecki k. 15, Krawczyński k. 15, Kube k. 15, Kurtz k. 15, Leszczyński k. 15, Moszczeński k. 15, Nerongart k. 15, Sikorski k. 15, Szabłowski k. 15; Zakrzewski k. 15, Opaliński k. 10, Sienkiewicz k. 10, Braun k. $7^1/_2$, Darski k. $7^1/_2$, Duchacz k. $7^1/_2$, Ginter k. $7^1/_2$. Kuciński k. $7^1/_2$, Morawski k. $7^1/_2$, Pasieka k. $7^1/_2$, Rudnicki k. $7^1/_2$, Wąsowicz k. $7^1/_2$, Zawadzki k. $7^1/_2$, Bednarski k. 5, Barcik k. 5, Teofil i Wład: Cimochowski kop: 10, Grabczyński k. 5, Siejwa k. 5, Sieradzki k. 5, Orzechowski k. 5. Za takowe ofiary Komitet składa niniejszem publiczne podziękowanie.

Zeszyt IV i V *Neurologji* i *Aesthesiologji*, czyli opis układu nerwowego, i przyrządów zmysłowych człowieka, wraz z uwagami fizjologicznemi przez Dra L. *Hirschfelda*, wyszedł z druku, i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych xięgarniach. Cena zeszytu k. 40.

Bibljoteka dla Młodzieży, zbiór zarysów nauk i umiejętności, do pomocy w wychowaniu domowem, z dołączeniem kilku tomów podróży i powieści, opóźniona w roku przeszłym z powodu że jej wydawca zajęty był redakcją jednego z naszych pism codziennych, którego utrzymaniu i podniesieniu czas swój poświęcił, teraz spieszniej będzie wychodzić. Dotąd wydrukowano trzy tomy tego zbioru. — Pierwszy obejmuje *Dawne zwyczaje i obyczaje Szlachty i ludu Polskiego*, skrócone głównie z zapisek Kitowicza a w części z wyczerpanych od dawna badań Gołębiowskiego. Wydawca poprzedził je wstępem, obejmującym ogólne uwagi nad charakterem naszego narodu. Wydawca mniema, że zbiór skrócony tego co w tych dwóch autorach najbardziej zajmuje pod względem obyczajów, zwyczajów i t. d. użytecznym będzie, a zwłaszcza że ten zarys w Bibljotece dla młodzieży kosztuje kop: 75 dla prenumeratorów, a dla osób pojedynczo kupujących rs. 1 kop: 20.— Drugim tomem Bibljoteki jest: *Duch Wiary Chrześcjańskiej*, rzecz przełożona z francuzkiego, Xiędza Pinard. Jest to treściwy obraz wpływu naszej świętej religji na filozofją, wymowę, poezją i sztuki piękne, wykazujący ile umysł ludzki wzniósł się i rozwinął, przy świetle prawdziwej wiary. Kosztuje dla prenumeratorów Bibljoteki kop: 60, a dla osób pojedynczo kupujących kop: 75. — Trzecim tomem tego zbioru jest: *Sprawa Graniczna*, powieść z tegoczesnych wypadków ułożona. Autor założył w niej wystawić w żywym obrazie, jak szkodliwy wpływ wywierają na szczęście i mienie Obywateli ziemskich spory graniczne, niegdyś tak zakorzenione a dotąd jeszcze w wielu miejscach trwające. Wprowadzając różne sceny z życia ziemskiego do powieści swojej, starał się uniknąć wszelkich obrazów, któreby dla młodzieży, a zwłaszcza płci żeńskiej były niestosowne, i wolał dobrą nie zaś złą stronę człowieka malować. Tom ten kosztuje dla prenumeratorów Bibljoteki kop: 75, pojedynczo sprzedaje się za kop: 90.—Czwarty tom Bibljoteki już jest pod prassą i mieścić będzie: *Dobrodziejstwa Wiary Chrześcjańskiej*, drugie dzieło Xiędza Pinard przełożone z francuzkiego. — Tom piąty i następne aż do dziesiątego, obejmą: *Historją Powszechną*, opowiedzianą podług dzieła Cezara Cantu, najznakomitszego historyka w naszym czasie. Wydanie zupełnego przekładu tej historji, było wielką zasługą dla piśmiennictwa naszego i ta należy się xięgarni P. Orgelbranda; lecz nie mamy dotąd w języku naszym dzieła, któreby połączało pogląd wyższy na ludzkość z łatwem i zajmującem opowiadaniem, a taniość z objęciem całości wypadków dziejowych. Taki obraz historji powszechnej, zamyśla uskutecznić wydawca Bibljoteki dla Młodzieży, trzymając się wiernie Cezara Cantu, którego dzieło z wielkich jedenastu tomów składające się, kosztuje rs. 30, a więc tylko dla zamożniejszych osób jest przystępne. Sześć tomów Historji Powszechnej objętych w Bibljotece dla młodzieży, kosztować będą dla prenumeratorów rs. 4 kop: 50. Wydawca spodziewa się, że pracę swoją w ciągu roku jednego uskuteczni. Pojedynczo nabywane tomy, kosztować będą po rs. 1 kop: 20, czyli za tomów sześć rs. 7 kop: 20. Jest więc oczywista korzyść materjalna, w zapisywaniu się na cały zbiór Bibljoteki dla Młodzieży, która, jak to wyraża prospekt ogłoszony w r. 1858, obejmować będzie, oprócz już wydanych i rozpoczętych dzieł, Literaturę zagraniczną i krajową, Historję Polską, Jeografję, Chemję, Fizykę, Astronomję, podróże i powieści. Prenumeratorowie którzy zapisali się na ten zbiór, bez składania z góry opłaty, bo wydawca żądał tylko prostych zapisów, mogą złożyć pieniądze po cenie prenumeracyjnej na wydane tomy, w xięgarni Gebethnera i Spółki w Warszawie, przy ulicy Krakoo:-Przedmieście, oraz w innych xięgarniach. Nowo zapisujący się, złożyć raczą po rublu na dalsze tomy Bibljoteki dla Młodzieży, która to kwota, przy odbieraniu ostatnich tomów pierwszej serji, z piętnastu tomów składającej się, potrąconą zostanie. O wczesny zapis uprasza wydawca głównie z tego powodu, że nie będąc xięgarzem, i nie posiadając rozległych stosunków, ogranicza liczbę drukowanych exemplarzy, do niezbędnie potrzebnej, na pokrycie kosztów druku i pomierne wynagrodzenie za rękopism.—F. S. *Dmochowski.*

Nr 4ty *Kmiotka* (Pismo tygodniowe illustrowane), wyszedł z druku i zawiera: Opowiadania z Pisma Świętego; Podziękowanie *Noego* za wybawienie; List *Macieja* z pod Kruszwicy do brata *Kuby* z pod Warszawy; Uprawa gruntu za pomocą pary; Przysłowia i przypowieści polskie; Opowiadania Góralczyka; Gospodarstwo wiejskie; Sterty i Stodoły; Odpowiedzi; Zagadki; Prenumerata miesięczna kop: 15.

Z okoliczności artykułu ogłoszonego jako o nadzwyczajnem poruszającem się sztucznem oku, otrzymaliśmy list od jednego z tutejszych PP. Lekarzy, powszechnie znanego i poważanego męża, z żądaniem zamieszczenia go w *Kurjerze*, a który między innemi brzmi jak następuje: „Kto widział sztuczne porcelanowe oko, ten wie dobrze co stanowi skorupkę wklęsłą do rozpołowionej wzdłuż skorupy od jajka podobną, i że na jej wypukłej stronie wyemaljowane jest oko, ze swą źrenicą zupełnie do żywej podobną. Otóż jeżeli się taką skorupkę pod powieki wsunie i za pozostały pieniek z zepsutego oka założy, to one wraz z owym pieńkiem współcześnie z ruchami drugiego zdrowego oka, poruszać będzie. Gdzie takowej pieńkowatej pozostałości nie ma, tam się oko sztuczne założyć nie daje. Tego się już w 19 wieku nie robi, nie ma więc już dziś oczów sztucznych, które by się nie poruszały. Do założenia zaś sztucznych oczów, nie potrzeba żadnych osobnych zdolności, żadnego nowego odkrycia, i dla tego

trudnią się nim li tylko emalierowie np. P. *Boissoneau* w Paryżu, który nie ma żadnych lekarskich pretensji. Cała rzecz zależy tu na odrobieniu dokładnem oka, ażeby z koloru i kształtu zupełnie było do drugiego podobne, do jak zaś wysokiej dzisiaj owo odrobienie doszło doskonałości, zwłaszcza w Paryzkich zakładach, ta nam dowodzi okoliczność, że w naszej Warszawie kilka jest osób, noszących sztuczne oczy, a o tem oprócz familijnego kółka, nikt z resztą nic nie wie."

Nakładem xięgarni J. *Zawadzkiego* w Wilnie, wyszedł „Pan Chorąży" polonez St: *Moniuszki*, ułożony na wiolonczellę, z akompanjamentem fortepjanu, cena kop: 37 i pół. Jest do nabycia w Warszawie w xięgarni i składzie nut muzycznych Mich: *Glücksberga* przy ulicy Krak:-Przedm: w domu W. *Grodzickiego* Nr 411 (9), oraz w innych znaczniejszych składach nut muzycznych w Warszawie i na prowincji.

W skutku zawartej umowy z Komitetem Wystawy Rolniczej, mającej się otworzyć w Lublinie w d. 16 (28) Sierpnia r. b. i przyjętego przezemnie zobowiązania, mam honor donieść osobom interesowanym, że w celu ułatwienia wysyłki przedmiotów na wystawę, wszystkim którzy w niej udział wziąść zechcą a dla których transport mianowicie przez Warszawę będzie najdogodniejszy, upoważniony jestem do przyjmowania wysyłek i expedjowania onych do Komitetu Wystawy w Lublinie. Przy przesyłaniu i doręczaniu mi przeznaczonych na ten cel okazów, niezbędne jest zachowanie następujących warunków: *a)* Przedmioty przesyłane o ile natura ich pozwala, powinny być dobrze opakowane; *b)* Oznaczone znakiem lub cyfrą, oraz numerami wypisanemi wyraźnie; *c)* Dołączać należy krótką specyfikację przedmiotów, zawartych w pakach z oznaczeniem wagi takowych; *d)* Świadectwo władzy miejscowej, że przesłane okazy są pochodzenia krajowego i wyprodukowane przez przesyłającego; *e)* Wreszcie każdy przedmiot na Wystawę przeznaczony, opatrzony być winien czytelnie pisaną kartą, wyrażającą producenta i jego mieszkanie. Koszt transportów do Warszawy ponosić będą właściciele przedmiotów, z Warszawy zaś do Lublina, przewożone będą kosztem Komitetu Wystawy. Składowe w Warszawie i expedycja liczone nie będą. Dla postawienia mnie w możności urządzenia przesyłki w ten sposób, aby wszystkie przedmioty bezpiecznie i bez uszkodzenia, w czasie transportu do miejsca przeznaczenia dojść mogły, raczą osoby interesowane wcześniej je nadsyłać; z uwagi bowiem na zakreślone w programie Wystawy termina, ostatni transport w d. 3 (15) Sierpnia, nieomylnie wysłanym będzie.— Uprasza się, aby listy tego interesu dotyczące, były frankowane.— A. *Rodkiewicz.* — Skład Nasion, Machin i Narzędzi Rolniczych, ulica Miodowa Nr 492.

Jedna z dawniejszych aptek w Warszawie, będąca własnością P. *Karpińskiego*, znajdująca się dotąd przy ulicy Elektoralnej pod Nr 754, przeniesioną teraz została na drugą stronę tejże ulicy pod Nr 787, na wprost budującego się Szpitala; gdzie Właściciel nie szczędził nic, cotylko tak do ozdoby zewnętrznej, jako i dogodnego i gustownego wewnętrznego urządzenia posłużyć mogło. Apteka ta, założoną została jeszcze w d. 13 Marca 1788 r. za pozwoleniem Michała *Mniszcha*, Marszałka W. Koronnego, wydanem K. *Zeüschnerowi*. Dokument ten, widzieliśmy zachowany w aktach apteki; ciekawym on jest, i z tego powodu, że określone w nim są dokładnie obowiązki dotyczące apteki, które w niczem prawie nie różnią się od istniejących dziś przepisów.

Dziełko p. t. *Historja Muzyki*, napisana przez Kazimierza *Ładę*, jest już w części wydrukowane, i za parę tygodni, ukaże się na widok publiczny. Osoby, które rozkupiły bilety prenumeracyjne na powyższe dzieło, nie raczą się zgłaszać do P. *Bernsteina* po odbiór xiążek, aż po wydrukowaniu, co ogłoszonem będzie w *Kurjerze Warszawskim* i innych gazetach.

W Numerze 17ym *Ruchu Muzycznego* zamieszczone jest ogłoszenie, że wyszedł z druku 10ty zeszyt Pieśni Kościelnych i Chóralnych, w którym oprócz innych, znajduje się także Pieśń Śgo Wiktora, (Filipiny *Brzezińskiej*), opracowana i uharmonizowana przez P. *Zientarskiego.* Otóż wypada objaśnić, że Pieśń ta, umyślnie z okazji przewiezienia ŚŚ. Relikwji napisana, z muzyką oryginalnie przez Filipinę *Brzezińską* ułożoną, wówczas jeszcze wyszła z całkowitym textem z druku, tak jak przez sieroty Zakładu Śgo Felixa, przez Duchowieństwo, oraz i Publiczność w czasie uroczystego pochodu śpiewaną była, i takowa znajdowała się i dotąd znajduje się jeszcze do nabycia tak we wszystkich składach muzycznych, jako też w Zakrystji OO. *Kapucynów* i w Zakładzie Śgo Felixa, gdzie znaczna część exemplarzy tej Pieśni na dochód tegoż Zakładu jest przeznaczoną. Pieśń ta dla swej prostoty i łatwej melodji, równie i do innych pieśni tejże samej miary zastosowaną być może. Oprócz powyższej, są jeszcze do nabycia tejże samej Autorki dwie Pieśni, to jest: „Zdrowaś MARJA," i „Nie opuszczaj nas," a to we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i w Zakrystji u OO. *Kapucynów.*

W d. 18 b. m., Publiczność Lubelska zajętą była podkopcaniem szkieł do obserwacji zaćmienia cząstkowego Słońca, które w dniu tym miało miejsce. Ranek zupełnie pochmurny zasmucał wszystkich, ale pomiędzy 2 i 3 godziną po południu, niebo coraz bardziej jaśniało i dzięki BOGU obserwowano zaćmienie tak po-za lekkiemi chmurami jako i na błękicie nieba, to przez szkła okopcone, to przez odbicie światła jego w spokojnej wodzie, to i gołem okiem. O godz: 6ej wieczór, P. J. *Bayer*, czytał w Resursie: Rzecz o zaćmieniach.

Xięgarnia i skład nut muzycznych R. *Friedlejna* przy ulicy Senatorskiej Nr 460 (6), odebrała następujące nowości muzyczne jako to: *Olga* Polka, przypisana Hrabiance Oldze *Kleinmichel*, na fortepjan przez Antoniego *Kątskiego*, op: 192, cena kop: 75. Souvenir de St: Petersbourg, Mazurka na fortepjan Juljana *Schulhoff*, op: 50, cena kop: 85.

W tych dniach widzieliśmy rękawiczki bardzo pięknie uprane przez Panią *Dubois* w Lublinie. Pospieszamy więc donieść szanownym Czytelniczkom naszym tamtejszych okolic, że P. *Dubois*, stałe zamieszkanie obrała sobie w domu *Strejbla*, i pierze glansowane rękawiczki damskie po k. 9, męzkie po k. 10.

Wzorki do najpierszych początków rysunku w trzech częściach, to jest: część 1sza zupełnie łatwe od linijki; część 2ga, kwiaty w konturze; część 3cia, zwierzęta; wyszły z litografji Jul: *Müllera* przy ulicy Senatorskiej Nr 20, i są do nabycia w tejże litografji i w składach piśmiennych, część po k. 15.

Nakładem xięgarni M. *Glücksberga* przy ulicy Krak:-Przedm: w domu *Grodzickiego* Nr 411, wyszedł: *Taniec cyganki*, z opery (Jawnuta), ułożony na fortepjan przez St: *Moniuszkę*, cena k. 60. Także jest do nabycia nakładem J. *Zawadzkiego* w Wilnie, wyszłe: *Moje bogactwo*, piosnka śpiewana w operetce *Jawnuta*, muzyka Stani: *Moniuszki*, k. 15; Duettino z opery *Jawnuta*, muzyka St: *Moniuszki*, kop: 75.

Przed kilku dniami, odebrałem wykończony przez Jakóba *Guczalskiego* krawca wojskowego, przy ulicy Freta pod Nrem 279 zamieszkałego, cały ubior wojskowy. Odrobienie tego ubioru, tak pod względem formy jak również pięknej i delikatnej roboty, zasługuje na publiczną pochwałę. Nie mogąc więc puścić w niepamięć należnej onemu pochwały, przez niniejsze ogłoszenie takową mu udzielam, a zarazem rekomenduję go całej Publiczności. Nietylko że roboty, jakich się podejmuje, dostawia na czas oznaczony najakuratniej, i że je oddaje najpiękniej i najdoskonalej wykończone, ale co większa że nader tanio takowe uskutecznia. Z tego więc powodu, mając o doskonałości pod każdym względem jego roboty najlepsze przekonanie, polecam go całej Publiczności, spodziewając się, że każdy kto tylko w celu uskutecznienia roboty krawieckiej wojskowej, do niego się zgłosi, nie zawiedziony, lecz owszem kontent i zadowolony zostanie.— *J. K.*

Nakładem xięgarni Henryka *Natansona*, przy ulicy Krak: Przedm:, w pałacu JW. Hr: Stan: *Potockiego*, Nr 17, wprost Kościoła XX. *Karmelitów*, wyszło dzieło p. t. *Busko i jego zdroje*, opisał Dr Józef *Dymnicki*, Lekarz zdrojowy, 12 ka, Warszawa 1860, cena kop: 90. Nabyć również można w znaczniejszych xięgarniach Warszawskich i na prowincji i zagranicą.

(A. n.) Każdy z bawiących choćby chwilowo w Ciechocinku, poznał bezwątpienia zakład P. *Müllera*, gdzie w każdym czasie zjeść można porządny, smaczny i tani obiad, wieczerzę lub przekąskę; słowem, godzien Pan *Müller*, by szanowna Publiczność goszcząca w Ciechocinku, zaszczycała go swemi względami. Przy restauracji jest hotel, zawierający dość znaczną liczbę numerów wygodnych, i cukiernia również zasługująca na uwagę Gości.— *E.*

Xięgarnia i skład nót muzycznych G. *Gebethnera* i *Spółki*, przy ulicy Krako:-Przedm: Nro 415, w pałacu JW. Hr: St: *Potockiego*, otrzymała na skład główny nowo-wyszłe dzieło p. t. *Kultura łąk*, napisał po niemiecku W. *Haffer*, przełożył na język polski Albin *Kohn*, z drzeworytami w texcie i tablicami litografowanemi, cena rs. 2.

Zakład Litograficzny i Sztycharnia nót, P. Władysława *Otto*, przeniesione zostały do domu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Ner 442 (nowy 71), wprost Odwachu, gdzie xięgarnia W. *Kaufmann i Spółki*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operetce *Małżeństwo przy latarniach*, Panie: *Quattrini*, *Gruszczyńska*, Panna *Dowiakowska* i Pan *Matuszyński*. W Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Zbytek*, Pani *Rakiewicz*, Panny: *Dutkiewicz* i *Gąsowicz*, oraz PP: *Królikowski* i *Rychter* po 4-kroć.

Dla uprzyjemnienia chwil licznie zwiedzającym ogród P. *Ohm*, Orkiestra P. *Laade*, dziś i codziennie w tymże ogrodzie od godziny 6tej po południu, grywać będzie. Tamże dostać można świeżych wybornych czereśni.

Onegdaj z rana, Jan *Matyan*, czeladnik szewcki, lat 30 liczący, pod Nrem 1593 zamieszkały, pracując jako wyrobnik przy tartaku w Młynie Parowym, w czasie obcierania z trocin i kurzu wału obracającego maszynę, trzymając w ręku płat, przez własną nieostrożność wciągnięty za takowy na wał komunikacyjny, skutkiem silnego potłuczenia, na miejscu życie zakończył.

Anglja. *Londyn, 18go Lipca.*— Xiążę Małżonek powrócił wczoraj do Osborne. Poprzednio znajdował się on na kilku naradach sekcyjnych kongresu statystycznego.— Lord Major dawał dziś dla Ministrów i Delegowanych na kongres statystyczny, wielką ucztę w Mansion-House.—Wczoraj od 10ej rano do 1ej z południa odbywały się narady w sekcjach kongresu statystycznego. Rozpoczęto je obiorem Prezesów i Vice-Prezesów. Po południu miało miejsce ogólne posiedzenie kongresu, na którem Delegowani zagraniczni zakommunikowali wiadomości o statystyce swych krajów i o sposobie przygotowywania tabelli statystycznych.—Flota Kanałowa, złożona z 12u parowców linjowych pierwszego rzędu i mniejszych statków, stoi od Soboty w Bantex-Bay (w Irlandji). Niemniej silna i zupełnie uzbrojona eskadra znajduje się w Devonport.

Londyn, 19go Lipca.— Donoszą z Indji o klęsce wydarzonej w Macao. Klippery angielskie i parostatki transportowe francuzkie tam stojące, spaliły się. (Nord i St: Anz:).

Francja. *Paryż, 18go Lipca.*—Rząd Francuzki, jak słychać, czyni znaczne przygotowania do wyprawy Syryjskiej. Obszerny statek transportowy *Amazone*, który miał powieźć do Cayenne 1,200 deportowanych, został wstrzymany, zapewne dla tego, iż użyty zostanie do przewozu wojsk na Wschód. Inne statki również są uzbrajane w tym celu, a z pomiędzy wojska wybrane będą pułki Algierskie, jako najlepiej przyzwyczajone do klimatu gorącego, w którym działać przyjdzie. Ciekawą jest wiadomość, że *Abd-el-Kader*, ofiarując swe współdziałanie do przywrócenia porządku w Syrji, zażądał, aby mu dano do pomocy tyraljerów Algierskich, zostających w służbie Francuzkiej. — Wypadki na Libanie są szczególniej ważne dla tego, iż w owej uorganizowanej rzezi widać dowód przebudzenia się na nowo tajnych religijnych stowarzyszeń islamizmu.— Z Londynu piszą, że wysłaniec *Garibaldego*, Xiążę *San Giuseppe*, był tam przyjęty przez Lorda *Russel*. Wiadomość ta ma tem większe znaczenie, że Xiążę *San Cataldo* nie mógł dotychczas uzyskać nawet pół-urzędowego przyjęcia od Gabinetu Francuzkiego.— Krążące dotychczas pogłoski o odwołaniu Jenerała *Goyon* z Rzymu, redukują się do tego, iż ma otrzymać tylko krótko-trwały urlop. Czy jednak urlop ten nie przedłuży się, o tem przy dzisiejszych stosunkach Rządów Cesarskiego i Papiezkiego, wyrzec nic nie można. Pjus IXty jest przeciwny wszelkim reformom, i nadzieje odmienne jakie w tym względzie pokładano, są bezzasadne. Niechęć Stolicy Apostolskiej dla Francji objawia się w tem, iż dotychczas Rząd Francuzki nie może uzyskać prekonizacji dla X. *Maret*, na Biskupa Vannes. — Listy ze Wschodu donoszą, że obawiano się bardzo o los Jerozolimy. Plemiona, koczujące zwykle nad morzem Martwem, zbliżyły się ku temu miastu, ale Pasza dowodzący w Jerozolimie, potrafił swą postawą usunąć Arabów,

łaknących łupu. — Wczoraj około 4ej po południu panowała w Paryżu burza z tak ulewnym deszczem, że niższe cyrkuły miasta prawie zupełnie zalane były, a na przedmieściu Temple woda sięgała aż do osi powozowych. Mnóstwo piwnic zostało zalanych. (Ind: Belge).

Hiszpanja. *Madryt, 17go Lipca.*— Słychać, iż flota Hiszpańska odpłynie do Venezuela, dla udzielenia opieki przebywającym tam Hiszpanom.—*Correspondencia* zapewnia, że Król otrzymawszy list od *Don Juana*, zwrócił takowy bez rozpieczętowania. (Nord).

Włochy.— Medyolański dziennik *Unione*, na zasadzie korrespondencji z Rzymu donosi, że Xiążęta *Borghese*, *Aldobrandini* i *Patrici*, opuszczają Rzym i przesiedlają się do Paryża. — Dnia 14go b. m. schwytano część większą bandy rozbójniczej, która napadła na dyliżans jadący drogą do Vigentino. — Do Turynu jednocześnie z poselstwem Neapolitańskiem, przybyło także i Sycylijskie, złożone z PP. *Amari* i *Busacca*.— Słychać iż P. *Depretis* ma powieźć *Garibaldemu*, własnoręczny list Króla *Wiktora-Emmanuela*. — Depesza prywatna z Rzymu donosi, że Papież wysłał P. *Corcelles* z nadzwyczajną missją do Paryża. — Doniesienia prywatne z Neapolu zapewniają, że stronnictwo dynastji zupełnie tam straciło swój wpływ, a nawet i władzę. Nie śmie ono ani założyć jakiegobądź dziennika dla popierania swych widoków, ani nawet utworzyć Komitetu wyborczego. *Garibaldi* poczynił u jednego z domów handlowych Marsylskich zamówienia znacznych zapasów rozmaitej broni, oraz dostawy 3ch parostatków, i to w krótkim czasie. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Interwencja Europejska na Wschodzie, nie ulega już dziś wątpliwości. Rząd Francuzki zniósł się w tym względzie z mocarstwami, oraz z Portą, aby przedsięwziąść wspólnie środki, jakich wymagać będą okoliczności, i zdaje się, że taki obrot rzeczy jest najprawdopodobniejszy. Mimo to, w Paryżu krążą wieści o wystąpieniu bezzwłocznem i oddzielnem Francji i o wysyłce 25,000 ludzi do Syrji. Trudno wierzyć tym pogłoskom, gdyż Anglja sprzeciwiłaby się niezawodnie interwencji oddzielnej, a niektórzy utrzymują nawet, że list Sułtana do Cesarza *Napoleona* z obietnicą powściągnięcia nadużyć, pisany był pod wpływem Sir *Lyttona Bulwer*, umyślnie dla sparaliżowania zamiarów Francji.

Korrespondencje z Neapolu potwierdzają poprzednie doniesienia o wydaleniu gwardji Królewskiej z Neapolu, powierzeniu gwardji narodowej straży fortów i miasta, oraz o przysiędze wojska na ustawę. Połączenie się *Garibaldego* z Pułkownikiem *Medici* pod Messyną, uważają niektórzy za manewr, wymierzony nie tyle dla zajęcia twierdzy, ile dla podania ręki powstaniu w Neapolu.

Usiłowania podniesienia Hiszpanji do rządu Wielkich Mocarstw, datują już od kilku miesięcy, a niektóre Rządy wahają się w przyzwoleniu jedynie dla tego, aby to nie stało się prejudykatem dla Sardynji. Wejście Hiszpanji do grona Wielkich Mocarstw, ma się zresztą odbyć bez form urzędowych, tylko prostem przypuszczeniem jej do pierwszego Kongresu.

Zjazd w Toeplitz zdaje się mieć na celu pogodzenie Austrji i Prus, poważnionych nieco od czasu wojny Włoskiej. (Ind: Belge).

Londyn, *20go Lipca.* — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, *Russel* zainterpellowany przez P. *Ferguson* odpowiedział, że Rząd nie otrzymał żadnej wiadomości o wysyłce wojsk Francuzkich do Syrji, i że Francja prowadzi właśnie z Mocarstwami układy, czy interwencja ma mieć miejsce.

Wiedeń, *21go Lipca.* — Podług nadeszłych tu przez Turyn wiadomości z Neapolu, dnia 16go b. m., tameczny Minister spraw wewn: w towarzystwie rozradowanej ludności, udał się na przyjęcie, przy wylądowaniu 44 wracających wychodźców.— Jenerał *Clary*, zażądał telegrafem posiłków.— Messyna, blokowana przez *Garibaldego*, zapewne nie długo trzymać się będzie mogła.

Paryż, *20go Lipca.*— Korrespondencje z Neapolu, datowane 19go b. m. donoszą, że proklamacja Króla sprawiła dobre wrażenie, i że gwardja narodowa znowu służbę pełnić zaczęła. — W Palermo, podług doniesień z d. 18go b. m., część ministerstwa podała się do dymisji. — Dzisiejsza *Patrie* zapewnia, że w porozumieniu z Portą mają być przedsięwzięte najenergiczniejsze środki, dla udzielenia pomocy Chrześcjanom w Syrji.— Wiadomości z Syrji są ważne, a niepokój w Bejrucie wielki. 45,000 Chrześcjan ma być otoczonych przez Druzów na południe od Kesruan. Ludność Chrześcjańska z wnętrza kraju spieszy ku brzegom, aby się schronić pod opieke okrętów Francuzkich. Do 32,000 osób przybyło do Bejrutu i Saida. — W porcie Tulońskim panuje wielka czynność.

Paryż, *21go Lipca.*—Wczoraj zamknięte zostały posiedzenia Ciała Prawodawczego.— W artykule dzisiejszego *Constitutionnela*, podpisanym przez P. *Grandguillot*, powiedziano: Nikt się nie zdziwi powziąwszy wiadomość, że wojska Francuzkie wkrótce odpłyną do Syrji. Francja będzie nietylko strzegła interesu swego, ale i wspólnych interesów Europy. Exystencja Chrześcjan na Wschodzie zagwarantowana jest podpisaniem traktatu Paryzkiego, a powzięta przez nas inicjatywa, będzie wiernem wykonaniem naszych zobowiązań. Z obawy że Turcja jest bezsilną, nie można powierzać losu Chrześcjan niezupełnie pewnemu powściągnięciu przez nią ich przeciwników. Jeśli Francja przystąpi do działania, uczyni to jedynie za zgodą z Sułtanem i Mocarstwami.

Marsylja, *20go Lipca.*— Dzienniki tutejsze donoszą, że Jenerał *Trochu*, przybył do Marsylji, a Pułkownik Sztabu Jlnego *Osmont*, wyjechał dziś do Genui. Intendentura w Niedzielę tam odpływa. Dziesięć wielkich transportów kończą w Tulonie przygotowania do odjazdu.

Turyn, *18 Lipca.* — Dziś rano *Manna* i *Winspeare*, znajdowali się w Ministerstwie spraw zagranicznych. Ponieważ Król nie jest obecny w stolicy, przeto układy dopiero za jego powrotem mogą się rozpocząć.— Zapewniają, że *Villamarina* i *Elliot*, uczynili Rządowi Neapolitańskiemu przedstawienia, z powodu nadużyć popełnionych przez gwardję.— Do Turynu przybył Pułkownik *La Masa*, wysłany przez *Garibaldego* z missją do Francji i Anglji, aby wyjednać w tych krajach pomoc w broni, pieniądzach i okrętach wojennych, oraz objawić otwarcie, że celem ostatecznym powstania Sycylijskiego, jest annexja do Piemontu.— *Depretis* odpłynął wczoraj do Palermo z Pułkownikiem *Sacchi* i 1,500 ochotników. (Schl: Zeit.)

Rozmaitości. — Ludność krajową Nowej Zelandji, nie można równać z krajową ludnością Nowej Holandji; przychylni są oni cywilizacji europejskiej, z przekonania zostali Chrześcjanami, czują więc sprzeczność zasad nowej nauki z bezprawnem często gwałceniem ich swobód i zwyczajów właśnie przez Anglików. Zatrwożeni znacznem powiększaniem się białej ludności, sprzeciwili się przemocą nowemu nabywaniu ziemi przez rząd kolonjalny. Przed rokiem jeszcze bowiem zakupił rząd od jednego z ich naczelników obszar ziemi nad rzeką Waitara, a gdy go niedawno temu Gubernator kazał pomierzyć, inny naczelnik *Wirium Kingi* (Król Williams) rozkazał, aby inżynierów, którym to polecono, odpędziły, stare baby. Nie chcąc by imie europejczyka narażone było na śmiech wobec krajowców, musiał Gubernator z wszelką przeciw Moarom wystąpić surowością. Zebrano wszystkie wojska co można było zebrać w północnej stronie wyspy w ilości 400 ludzi, dołączono do niego milicję, majtków z okrętu *Niger* i ochotników, i 5go Marca wkroczono do owego powiatu, gdzie Moarowie powznosili kasztele i szańce. Ale zamiast odrazu wystąpić porządnie i silnie, i położyć koniec powstaniu, zarządzono wszystko tak niestosownie i bez planu, że utarczki przeciągnęły się aż do 28go Marca, a nadto dnia tego między krajowcami a milicją i ochotnikami, do żywej przyszło walki, gdzie ci opuszczeni przez wojsko regularne, o mało co nie zostali pojmani lub zniszczeni. Wojsko ustąpiło z placu bitwy i cofnęło się ku Taranaki. Moarowie wprawdzie także się cofnęli, lecz oszańcowali się znowu w swych kryjówkach, gotując do bitwy na śmierć lub życie, a że wojsko angielskie tak źle się trzymało, i inne plemiona dotąd Europejczykom przyjazne, przeszły na stronę Moarów. Rząd w Nowej Zelandji otrzyma posiłki z Sidney, Melbourne, Hobarttown i t. d. Tymczasowo niszczą Moarowie posiadłości Europejczyków i mordują ich właścicieli. — Bankiet pożegnawczy, wyprawiony na cześć orfeonistów francuzkich w pałacu kryształowym, wypadł nadspodziewanie dobrze. Sama uczta była wprawdzie skromna i bez wykwintnych przysmaków, ale ożywiała ją rzadka wesołość i serdeczność. Śpiewano, wychylano toasty za zdrowie Królowej i Cesarza, wznoszono wiwaty na szczęście przymierza, wojska, floty, wolności traktatu handlowego, zgoła na szczęście całego świata. Potem nastąpiły wzajemne uściski, śpiewy chorałne i t. d. — Tchórz który się kiedyś z odwagi swojej chełpił, w pewnej niebezpiecznej okazji z placu uciekał, ktoś to postrzegłszy spytał się go: „A gdzież jest owa odwaga, z której tak bardzo się chełpiłeś?" „W nogach," odpowiedział tchórz.

DONIESIENIA.

W mieście Hrubieszowie, Gubernji Lubelskiej, zabrane zostały z innemi pieniędzmi: List zastawny litera C, Nr 72,776, Zegarek złoty damski, dwie Dewizki złote damskie, Brosza, Kolczyki z niebieską emalją, Srebro stołowe z cyfrą J. M., Serweta kaźmirowa tło perłowe, a na nim różnego koloru kwiaty, i kapę białą, pikową. Wszystko to zabrała kobieta, wieku lat około 50, wzrostu dobrego, twarzy ściągłej, chudej, cery żółtawej, na prawem oku białka znak czerwony krwią zaszły, włosy jasne małe, z siwizną pomieszane, chustką zawiązane, mówi akcentem z ruska, wyrażając się głosem dość delikatnym; ktoby takową ujął i dał znać do Magistratu tutejszego, otrzyma nagrody Rs. 20.

Farbiarz Grek ze Stambułu, przeniósł swoje mieszkanie z Krako:-Przedm:, z domu Wgo Wernera, na ulicę Bednarską, do domu Wgo Orgelbranda, pierwszy dom za Dobroczynnością, w bramie, z prawej strony na dole. — Przyjmuje jak dawniej wszelkie wyroby jedwabne i wełniane do farby, szale, chustki, tarlatany, krepy i t. p., do prania, i takowe z wielką akuratnością i staraniem wykończa.—**D. Wergi.**

Z dniem 24 b. m., to jest we Wtorek, w **Zakładzie** przy ulicy Senatorskiej w domu P. Łagiewnickiego pod Nr 463, rozpocznie się **sprzedaż**

PIWA BAWARSKIEGO

Z FABRYKI P. L. NAIMSKIEGO,

Przytem dostać można różnych **Jedzeń** na gorąco i na zimno, przy rychłej usłudze.

Fabryka Wyrobów Lnianych w Żyrardowie, przy Stacji Drogi Żelaznej Ruda Guzowska.

Skład Główny w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 441.

Ma honor polecić względom Szanownej Publiczności, kompletnie assortowany Skład świeżych, czysto-lnianych Wyrobów w różnych gatunkach i cenach, mianowicie:

Płótna appretowane w kopach po 60 łokci, od Rs. 12 do Rs. 25 kop: 65, za sztukę.

Płótna appretowane w webach po 70 łokci, od Rs. 24 do Rs. 75, za sztukę.

Płótna nieappretowane w rollach po 60 łokci, od Rs. 9 kop: 60.

Kompletne nakrycia stołowe na 6, 12, 18 i 24 osób, od Rs. 5 k. 10, do Rs. 69.

Obrusy stołowe, od Rs. 2 kop: 10, do Rs. 33.

Serwety do kawy szare i białe, od Rs. 1 kop: 40, do Rs. 4 kop: 50, za sztukę.

Serwety stołowe szare i białe, od Rs. 4 kop: 20, do Rs. 18, za tuzin.

Serwety deserowe szare i białe, Rs. 3 kop: 60 za tuzin.

Ręczniki w kopach po 60 łokci, od Rs. 8 kop: 40 do Rs. 11 kop: 10, za kopę.

Ręczniki passowane, deptane i ciągnione, od Rs. 4 kop: 80 do Rs. 12, za tuzin.

Ręczniki kuchenne w kopach po 60 łokci, od Rs. 6 kop: 60, do Rs. 6 kop: 90.

Chustki do nosa białe i kolorowe, od Rs. 2 kop: 40, do Rs. 9 za tuzin.

Płótna prześcieradłowe 11/4 i 12/4 szerokie, w sztukach po 45 łokci, od Rs. 23 kop: 40, do Rs. 40 za sztukę.

Drylichy białe na spodnie, od Rs. 33, do Rs. 36.

Drylichy szare na worki 5/4 i 6/4, w sztukach po 60 łokci, od Rs. 7 kop: 50, do Rs. 8 kop: 40, za sztukę.

Worki zbożowe i mączne bez szwu, 4/4, 5/4, 6/4 korca, od kop: 55 do 100.

Fabryka przyjmuje nadto obstalunki na woreczki defikacyjne bez szwu, w różnych wymiarach, tak w samym Zakładzie w Żyrardowie, jak w Składzie Głównym w Warszawie, Nr 441.

W końcu widzi się Fabryka w obowiązku podać do wiadomości kupujących, że wiele płócien zagranicznych bawełnianych lub mieszanych z bawełną, za Wyroby Żyrardowskie sprzedawane bywa, dla tego kupujący nie w Składzie Głównym, raczą baczną uwagę zwrócić na cechę fabryczną, to jest Herb Państwa, wycisnięty już to na plombie, już czerwoną farbą na każdej sztuce Wyrobów Żyrardowskich, z napisem w około: „Fabryka Wyrobów Lnianych w Żyrardowie."

SPRZEDAŻ

CEMENTU KRAJOWEGO

na Prowincji.

Dla ułatwienia Publiczności nabywania **Cementu krajowego,** Roman-Cement, ogłasza się niniejszem, że sprzedaż takowego urządzoną została na Fabryce pod miastem Sławkowem, przez przystanek Drogi Żelaznej Strzemieszyce, i na niektórych Stacjach tejże drogi, a mianowicie:

W Fabryce, beczka po	Rs. 3	k. 50
Na Stacji Drogi Żelaznej Dąbrowa po .	„ 3	„ 75
W Częstochowie w Handlu Kijasa po. .	„ 4	„ 10
W Piotrkowie przy Magazynie Solnym po	„ 4	„ 29
W Łowiczu u Komissanta Hertz po .	„ 4	„ 50

Sprzedaż Cementu na sposób Angielski wyrabianego, Portland-Cement), na Fabryce w Grodzcu, beczka po Rs. 4 k. 50, a na najbliższej Stacji Drogi Żelaznej Dąbrowa Rs. 5.

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.— Wiadomo czyni, iż na żądanie opieki nieletnich po Karolu Schmoll pozostałych dzieci, stosownie do uchwały Rady familijnej, z dnia 6 (18) Maja r. b., i na mocy rozporządzenia JW. Radcy Stanu, Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej, z dnia 15 (27) Czerwca r. b. Nr 4997, przed podpisanym Rejentem dopełnioną zostanie, w mieście Dobrzyniu nad Wisłą, Okręgu Lipnowskim, Gubernji Płockiej położonym, w d. 15 (27) Lipca r. b., od godziny 10ej z rana i dni następnych, sprzedaż ruchomości, jako to: prawa posiadania Apteki, wszelkich rekwizytów do niej należących, oraz materjałów aptecznych spisem inwentarza, przez Ignacego Walęckiego, Rejenta w Lipnie, w dniu 6 (18) Maja r. b. sporządzonym, objętych, do spadku po Karolu Schmoll należących, a to w ścisłym zastosowaniu się do reskryptu Komissji Rządowej Sprawiedliwości z dnia 2 (14) Kwietnia 1845, Nr 1919, oraz Art: 18 Ustawy dla Farmaceutów, Materjalistów i Kupców dla Aptek, Składów, Handlów, Materjałów Aptecznych i Farb wydanych, za gotowiznę zaraz płacić się winną.—Płock dnia 4 (16) Lipca) 1860 r. — **Michał Wołowski.**



Jest **Kapitał** Rs. 2,700, do ulokowania na 1szy Numer hypoteczny nieruchomości murowanej tu w Warszawie, bez pośrednictwa faktorów; wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1335, w drugą sień od Apteki, na 2m piętrze, wskaże Służąca Anna.

Podpisany **Dom Handlowy** zaopatrzywszy Skład swój jak corocznie, w świeży **CEMENT Portlandzki,** z najlepszych Fabryk wprost z Anglji sprowadzany, i posiadając znaczne zapasy najlepszej **CEGŁY Ogniotrwałej** Angielskiej. (Chamottstejne) i **GLINY Ogniotrwałej** Angielskiej (Chamottthon) zwanej, poleca swe usługi Panom Budowniczym, Entreprenerom i Szanownej Publiczności. — Józef **Hochedlinger,** przy ulicy Przejazd Nr 649.



W blizkości Krakowskiego-Przedmieścia i Nowego-Światu, **Dom** drewniany z Ogrodem do sprzedania. Wiadomość pod Nr 2885 przy ulicy Wróblej, w oficynie na dole, po lewej stronie, u Właściciela.—Zakład Zegarmistrzowski do odstąpienia.—Uczeń do nauki Fryzjerskiej potrzebny. Wiadomość bliższa pod Nr 1245, u Fryzjera.

Potrzebny jest zaraz **GORZELANY,** obeznany z browarem, któryby Browar zadzierżawił, z kaucją do Złp: 3,000, sześć mil od Warszawy. Wiadomość powziąść można przy ulicy Elektoralnej Nr 755, w Sklepie w domu dawniej Landaua.

Handel pod firmą własną Eljasza *Rutman* w Radomiu, sprzedaje Funt **CUKRU** białego dobrego gatunku po Kop: 17 (Złp. 1 Gr: 4), zaś w Głowach po Kop: $16^1/_2$ (Złp. 1 Gr: 3), jak również inne Towary Korzenne po nader przystępnej cenie.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

W tych dniach P. Józef *Łepkowski* wydał xiążeczkę pod napisem: *Kościołów Krakowskich opisanie, wydane w Krakowie 1603 r.* Jest to przedruk z unikatu znajdującego się w Bibljotece Hr: Józefa *Szembeka*, a który niegdyś był własnością Professora *Muczkowskiego*.

Ziomek nasz *Kipść* w Paryżu, wynalazł sposób zatrzymania rozbieganych koni powozowych, i jego wynalazek został uznany za dobry przez artylerję gwardji stojącą w Wersalu. Wynalazek jest prosty. Polega on na zasłonieniu oczów koniom za pomocą płatków skórzanych które mają konie powozowe przy oczach, a które wynalazca uruchomił. Lejce osobne zamykają z łatwością te płatki i zatrzymują konie choćby w największym biegu.

Wczorajsza Niedziela podobnież jak jej poprzedniczka dotrzymała pogody i dozwoliła korzystać z pięknego dnia lata, które od wczoraj kończy się już za dwa miesiące.

Wczoraj otworzony został zakład przy ulicy Elektoralnej, w domu nowo-wyrestaurowanym, naprzeciwko ulicy Solnej, przez P. Jana *Dominika*. Zakład ten przy udogodnieniu i zniżonej cenie, urządza śniadadania i obiady; a piwo tak marcowe jak i insze, sprzedaje na kufle i butelki.

Jutro w magazynie P. Józefa *Zelta*, wyprzedawane będą: towary wełniane na suknie; zaś we Środę, koronki, mantyle koronkowe i imitacje, również różne passementerje.

W dniu zaonegdajszym opuścił prassę zeszyt 28 *Encyklopedji Powszechnej*, wydania S. *Orgelbranda*. Cena zeszytu: w Królestwie Polskiem, kop: 35; za granicami Królestwa, kop: 37½; na Pocztamtach i Stacjach Pocztowych kop: 40. Następny zeszyt wyjdzie dnia 1go Sierpnia r. b.

Żniwa idą na dobre, a robotnik poszukiwany, jak to mieliśmy dowód i wczorajszej także Niedzieli, zwłaszcza w rannych godzinach, podczas których zebrani tłumnie żniwiarze na placu przed-Ratuszowym, dobijali targu, i zabrawszy się na przybyłe w tym celu fury, rozjeżdżali się na wsze strony w okolice Warszawy.

DONIESIENIA.

Jan *Helbing* **FABRYKANT POWOZÓW**, przeniósł Fabrykę z ulicy Elektoralnej na Leszno pod Nr 668. Posiada znaczny dobór wszelkiego rodzaju Powozów, podług najnowszych wzorów Paryzkich i Angielskich wykwintnie z wszelką akuratnością wykończonych. Niemniej przyjmuje i wszelkie Obstalunki i Reperacje, które także podług życzenia na czas umówiony wykonać jest w możności. Ceny umiarkowane, dokładne i terminowe wykończenie podjętych zobowiązań, wynagrodzonemi zostały zaufaniem Szanownej Publiczności; dziś jedyną dążnością jest moją by zjednane zaufanie na zawsze utrzymać.



Są do sprzedania **POWOZY** używane, w dobrym stanie, prawie jak nowe; oraz i nowe **POWOZY**, mocno i ozdobnie zbudowane, wszystko na leżących resorach. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 712, w Warsztacie Siodlarskim.

Polecam się Szanownej Publiczności, iż w Magazynie moim przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 376, wprost Hotelu Saskiego, można dostać gotowych **Ubiorów Męzkich**, po cenach zniżonych, z materjałów najprzedniejszych i zagranicznych; przyjmuję także i wszelkie obstalunki.—**H. Gerban.**

HOTEL GARNI
w Wrocławiu,
Neue Taschen Str: № 4, w blizkości głównego Dworca Kolei Żelaznej.
Polecając się wszystkim JJWW. i WW. Podróżującym, uprasza o łaskawe względy.

Przy ulicy Złotej pod Nr 1512A, niedaleko od Marszałkowskiej, każdego czasu są do najęcia **DWA MIESZKANIA** jako to: na drugiem piętrze od frontu, dwa Pokoje, mały Pokoik, Przedpokoj, Kuchnia, Drwalnia i Piwnica za Rs. 150 rocznie; — od tyłu na drugiem piętrze, dwa Pokoje, Kuchnia, Piwnica i Drwalnia, za Rs. 105 rocznie, do tego jest Pralnia osobna dla Lokatorów.

Śledzi Hollederskich pierwszy transport nadszedł, do Handlu **Jana Riedel,** przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

BIURO INFORMACYJNE
dla Guwernerów i Guwernantek
istniejące przy ulicy Śto-Jańskiej na 1m piętrze od frontu, wprost Fary Nr 19.

Jest do umieszczenia młoda Francuzka, mająca lat 12, posiadająca muzykę, do towarzystwa dzieci; Guwernerowie, Guwernantki, Bony, Osoby udzielające lekcje na godziny. Angielka z wyższem wykształceniem. Zarazem zawiadamia iż kurs nauk **krawieczczyzny**, pod tymże Numerem, rozpoczął się. — Tamże jest do najęcia **Pokój** z usługą i stołem.—M. *Dahlen.*

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe ciepła stopni 18. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 3. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Diana de Solanges.*

DOLINA SZWAJCARSKA.
Codziennie Zabawa Muzykalna,
pod dyrekcją
B. BILSEGO,
z Orkiestrą z 44ch osób złożoną.
Początek o godzinie 6tej. Cena wejścia kop: 17½.

Na **Foxalu,** przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1297, **Orkiestra Węgierska** z Debreczyna, dziś i jutro, jeżeli pogoda posłuży, grać będzie pod dyrekcją Pana Karola **Bocka,** przytem często będą dawane Ognie brylantowe; przeto gospodarz tego Zakładu, poleca się Szanownej Publiczności z dobrem Piwem z browaru Pana Lentzkiego, prosto z lodowni, **Kufel po gr: 6,** oraz z różnemi Przekąskami na zimno i gorąco. — Programu nabyć można przy Kassie. — **Rothe.**

OGRÓD NOWO-WARSZAWSKI
przy ulicy Elektoralnej pod Nr 755.
Dziś spalony zostanie wielki brylantowy **FAJERWERK,** Ogród będzie uilluminowany; przytem Zabawa Muzykalna, pod dyrekcją Józefa **Fuchs.** — Jutro zwykła Zabawa Muzykalna.



Na Placu Nalewki, w osobno na ten cel wystawionym budynku. — Dziś i codziennie widzieć można

MUZEUM
Anatomiczne,



A. Preuschera, za zniżoną opłatą kop: 15 i 2½ na ubogich, od godz: 10ej z rana do wieczora.

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 11 (23) Lipca 1860 r. — Starszy Censor, F. Sobieszczański.